DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, WTOREK-5 LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Ubiegłej nocy nie wykonali Niemcy żadnych nalotów na Londyn. W ciągu dnia w
godzinach popołudniowych pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły nie-
liczne bomby w okręgu Londynu i na tereny wschodniej Anglii. W ubiegłym ty-
godniu stracili Niemcy nad Anglią 84 samoloty w tym 28 bombowców. 149 lotni-
ków zostało zabitych bądź też dostało się do niewoli. Straty Angielskiego
lotnictwa w walkach nad Anglią łącznie z aparatami strąconymi nad Niemcami
wynoszą 38 samolotów w tym 10 bombowców. Straty w lotnikach angielskich wy-
noszą 46 ludzi. 12 pilotów zdołało się uratować przy pomocy spadochronu.
Mimo niezwykle fatalnej pogody angielskie lotnictwo bombardowało w ciągu dnia
port w Vlissingen i lotnisko holen. w Bussen. W nocy zaatakowano stocznie w
Kiel, które bombardowano przez 70 min. najcięższymi bombami. Po nalocie wy-
buchły liczne pożary. Eskadry bombowców ang. wykonały ponowny nalot na Nea-
pol. Tym razem celem nalotu był dworzec główny oraz węzły kolejowe. Bomby
palające wywołały wielkie pożary w Pujjo, gdzie uległy zniszczeniu wielkie
zbiorniki olejów i benzyny. W czasie trwania nalotu na Neapol zarządzono a-
larm w Rzymie, który trwał przez 2 godziny, mimo, że nad stolicą Włoch nie
ukazały się żadne samoloty. 2 samoloty brytyjskie nie wróciły do baz.
Grecki komunikat z Aten donosi, że na froncie macedońskim wojska greckie po-
suwają się w dalszym ciągu w głąb Albanii, zajmując w sobotę nowe pozycje
na dalszych szczytach albańskich. W Epirze silny atak włoskich wojsk pancer-
nych został przez Greków odparty, przyczym zniszczono 9 czołgów. Na odcinku
Floriny Włosi zostali odrzuceni w walce na bagnety i ręczne granaty, pono-
sząc ciężkie straty w zabitych i tracąc wiele jeńców. Ataki lotnictwa włos-
kiego na nowo zdobyte pozycje przez Greków w Albanii są częste i b. gwałtow-
ne. Bombardowano dziś Saloniki powodując liczne ofiary wśród ludności cywil-
nej. 3 bombowce włoskie zosały zestrzelone, a 1 ciężko uszkodzony. Mobiliza-
cja w Grecji dobiega końca i została przeprowadzona w toku zupełnie normyl-
nym. Komunikat włoski - nie mogąc poszczyć się żadnymi sukcesami na froncie
włosko-greckim, tłumaczy swe niepowodzenia znakomicie umocnionymi pozycjami
Greków, a prasa dodatkowo usprawiedliwia te niepowodzenia fatalną pogodą i
warunkami atmosferycznymi.
Admiralicja angielska komunikuje, że 2 uzbrojone pomocnicze statki handlowe
"Lorentis" i Patrokles" zostały storpedowane. Z zatopionych statków uratowa-
no 671 członków załogi. Angielski kontrtorpedowiec "Rainec" i stawiacz min
"Farham" zawinęły do portu Faleron pod Atenami. Pod wyspą Korfu odbyła się
onegdaj bitwa morska między włoskimi a greckimi jednostkami bojowymi. Wielki
włoski okręt wojenny został poważnie uszkodzony. Szczegóły bitwy zostaną po-
dane dodatkowo. Do Aten przybyła brytyjska misja wojskowa celem opracowania
planu wspólnej akcji. Na Krecię wylądowały wojska angielskie. Kreta jako an-
gielska baza wojskowa stanowi obecnie b.ważny obiekt w dalszych operacjach
wojennych przeciw Włochom. Włoskie bazy w Dodekanezie znajdują się teraz pod
względem strategicznym w beznadziejnym położeniu. Gdyby bowiem Włosi usiło-
wali zdobywać Kretę doszłoby do wielkiej bitwy morskiej - oddawna oczekiwa-
nej przez flotę brytyjską. Angielska flota otrzymała ostatnio nowe znakomi-
te typy myśliwców "Far Fulham" o większej szybkości niż sławne obecnie "Hurri-
cany". Myśliwce te będą zaokrętowane na 6 nowych lotniskowcach i zostaną uży-
te do operacyj na morzu Śródziemnym.
Na froncie afrykańskim w Libii wojska włoskie w dalszym ciągu umacniają swe
pozycje gromadząc zapasy materiału wojennego, które są obiektem i celem an-
gielskich nalotów. W Sudanie i w rejonie Cassala oddziały angielskie niepoko-
ją ustawicznie włoskie załogi.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Poseł grecki w Rzymie opuścił Włochy i wraz z personelem poselstwa udał się
w kierunku granicy Jugosławii. Włoski poseł w Atenach Grazzi wyjechał do
Włoch. W Rzymie czeka go niemiłe przyjęcie za ciągłe informowanie i upewnia-
nie rządu włoskiego, że Grecja przyjmie włoskie ultimatum bez zastrzeżeń.

W Stanach Zjednoczonych weszła w życie ustawa, zezwalająca na udzielanie kredytów państwo zachodniej półkuli nawet prowadzącym wojnę. Idzie o państwa walczące przeciw państwom totalistycznym. W pierwszym rzędzie dotyczy to Kanady, która teraz może czerpać kredyty na zbrojenia dla siebie a pośrednią drogą dla Anglii. Równocześnie z tym, opracowuje się w USA program budowy statków handlowych dla Anglii, celem wypełnienia luk spowodowanych działaniami wojennymi. W tym roku jeszcze przewiduje się dostawę 50 jednostek a następnie 100 okrętów rocznie.

Obywatele amerykańscy oddadzą dziś swe głosy, by rozstrzygnąć o wyborze prezydenta - w tych najzaciętszych i najdonioślejszych w dziejach Ameryki wyborach. Obaj kandydaci na prezydenta przyrzekają wyborcom - w razie uzyskania mandatu jaknajszersze wypełnienie swego głównego punktu programu tj. pomocy dla Anglii.

Angielski ministerPracy Ernest Bewinne w swej wczorajszej mowie wygłoszonej do robotników przemysłu lotniczego zapewnił, że dzięki olbrzymiej produkcji i dostawom w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy, zdobędzie Anglia absolutną przewagę we wszystkich dziedzinach wojny a wówczas hitleryzm zostanie nieodwołalnie złamany i całkowicie zniszczony.

W Anglii w dalszym ciągu lądują wojska kanadyjskie przybyłe z prowincji Quebec i Montrealu.

Dowódca wojska południowo-afrykańskich gen. Smuts po dokonaniu objazdu wszystkich linij i odcinków wojskowych w Afryce i na Bliskim Wschodzie na przestrzeni 13.000 km. przemawiał do wojsk Uni Południowej Afryki o roli jaka przypada tej armii demokratycznej. Mają oni być osłoną demokracji nietylko swego państwa, lecz muszą wywalczyć wolność i swobodę innym uciemiężonym narodom.

W krajach okupowanych zorganizowany opór przeciw Niemcom przybiera na sile. Po wybuchu wielkich pożarów w Bergen, gdzie zostały zniszczone olbrzymie domy towarowe, władze niemieckie celem zabezpieczenia się na przyszłość poleciły rządowi Quislinga utworzenie trybunałów ludowych na wzór niemiecki, których zadaniem będzie ściganie i sądzenie sabotażystów. W Holandii mimo wysiłków niemieckiej propagandy celowy i skuteczny opór wzrasta wśród ludności, pozostającej wierną królowej i rządowi przebywającemu w Londynie.

12 szwedzkich dziennikarzy, którzy powrócili do kraju z podróży Paryż-Berlin, oświadczyli w kraju, że w ciągu tej jednej tury zmuszeni byli przesiadać 27 razy. W czasie pobytu w Paryżu samoloty angielskie wypisywały dymem na nieboskłonie słowa:"odwaga" i "zbrojny opór".

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dnia 5/11 br. godz. 7-marano/.

Amerykański rzeczoznawca wojskowy mjr. Richard Elliot ocenia rozpoczęcie wojny z Grecją jako ciężki błąd ze strony Włoch.

W ciągu dnia wczorajszego zestrzelili Grecy 5 włoskich samolotów.

Zagraniczni korespondenci donoszą z Berlina o trwodze jaka panuje wśród ludności przed nalotami angielskimi. Władze Niemieckie czynią wszelkie wysiłki by niedopuścić do masowej paniki i aby podnieść mieszkańców na duchu.

WIADOMOSCI Z BERLINA

Prasa niemiecka mimo - że usiłuje skrzętnie przemilczać katastrofy jakie nawiedzają ostatnimi czasy Berlin - nie jest w stanie jednak ukryć prawdy. Oficjalne dzienniki niemieckie donoszą już urzędowo o zburzeniu wielkiej ilości domów i o wielkiej ilości zabitych. O ile dotychczas Anglicy pojawiali się nad Berlinem niemal punktualnie o 11-tej w nocy, i latali do 3-4-tej rano, to obecnie nadlatują o różnych porach nocy dezorjentując i obronę, i ludność. W obecnej porze ludność zmuszona jest pozostawać noc w noc w schronach do godziny 6-te,7-me rano, co wywołuje coraz bardziej niepokojące objawy. Szkody w Berlinie są wręcz katastrofalne, ponieważ Anglicy przeszli do zrzucania najcięższych bomb. Jedna z takich tonowych bomb trafiła w dom 5-cio piętrowy i przebiła go aż do piwnic, gdzie zabiło około 80 osób i zraniła pozostałych. Na zaćmionych ulicach dochodzi do zderzeń samochodów ratunkowych z oddziałami straży pożarnej skąd znowu są ofiary. Służba bezpieczeństwa po całych nocach pełni służbę na dachach, zbierając płytki zapalające. Niemniej dają się we znaki bomby zegarowe. Za wyszukanie takich bomb obiecuje się uwolnienie od winy i kary różnych przestępców, których w tym celu zwalnia się z więzień. O innych miastach też już można znaleść notatki w prasie niemieckiej. "Das Reich" z 27/10 opisując życie Berlina stwierdza, że przeciętny mieszkaniec Berlina nie widzi tylu zniszczeń ile się widzi w Hamburgu lub w innych miastach Zagłębia Ruhry. Panika powoli przedostaje się również na dalsze tereny. W obawie przed tak niszczycielskimi nalotami ludność śląska i na Pomorzu, która dotąd przyznawała się do niemieckości coraz bardziej podkreśla tęsknotę za dawnymi czasami "ucisku polskiego". W Sudetach Niemcy nie mogą się doczekać końca wojny i powrotu dawnych czeskich rządów. Nad tym wszystkim unosi się przemoc Gestapo, dzięki któremu tylko mogą Niemcy utrzymać w ryzach kilkadziesiąt milionów uciemiężonych i oczekujących wolności ludzi.

POLSKA I SŁOWIAŃSZCZYZNA U SWITU NOWEJ ERY

Traktat Wersalski zawiódł nadzieje wielu, ale przede wszystkim tych polityków, którzy pogrążeni w doktrynerstwie Ligii Narodów nie dostrzegli - czyteż dostrzec nie chcieli niebezpieczeństwa totalizmu, narodzonego niemal w drugim dniu nastania nowego porządku w Europie. Przywrócenie do bytu niepodległego Polski i Czech, utworzenie okrojonej przez Włochy, ale wielkiej Jugosławii - były to niezbite świadectwa renesansu Słowiańszczyzny i cofnięcia się wyraźnego na zachód fali germańskiej, do naturalnego jej łożyska. Znacznie mniejsza w stosunku do swych granic przedrozbiorowych odzyskana Polska, mając małe ale niezmiernie cenne ziemie śląskie, oparłwszy się zaś za skrawek wybrzeża Bałtyku - zdobyła okno na świat szeroki, podstawę zasadniczą rozwoju ekonomicznego i niezależności politycznej. Prowadzona z biegiem lat planowa praca gospodarcza, której symbolem stawała się Gdynia, większy niż w Niemczech przyrost ludności, a łącznie z nim zwiększający się potencjał obronny państwa, przyspieszyły chwilę napadu Niemców na Polskę, zamierzonego już od r.1920 za rządów poprzedniego reżimu. Nie krótkowzroczność tylko, ale zaślepienie istotne kazało Polakom zapomnieć ogłoszonego w "Mein Kampf" dogmatu, że Niemcy nie zgodzą się nigdy na istnienie silnego państwa Słowiańskiego nad Wisłą. Droga do tzw. niemieckiej przestrzeni życiowej na Litwę, Białoruś, a przede wszystkim Ukrainę, prowadziła wszakże przez Polskę, tj. przez tzw. korytarz odwieczne polskie Pomorze. Państwo Polskie stawało się ostoją niepodległego bytu całej plejady państw i państewek od zatoki Fińskiej do morza Adriatyckiego. Koordynowanie działań i dążeń tego środowiska, stworzenie "bloku" środkowo-europejskiego, liczącego bez Węgier 90, a z Węgrami 100 mil. ludności, w tym 55 mil. Słowian - przekreślało na zawsze dążenia dyktatorów na Kremlu, w Berlinie, czy Rzymie. Wrogami takiego - pod przewodnictwem Polski - tworzącego się bloku byli również Litwini i Czesi, a pośrednio też solidaryzująca się chociaż sprzymierzona z Polską Francja, protektorka tzw. Małej Ententy. Ze wszystkich trudności, jakie w swym pochodzie dziejowym napotkała młoda państwowość polska najfatalniej na losach Polski i Słowiańszczyzny zaciążył antagonizm czesko-polski. Podsycany przez czynniki nieodpowiedzialne obu stron współzawodniczących - rozpętał on zarzewie nienawiści do takich rozmiarów, że w chwili decydującej wróg ich odwieczny miał swe zadanie ułatwione w zupełności.... Czechy padły bez wystrzału, Polska zaś biernie obserwująca bieg wydarzeń "odzyskała" Zaolzie, by skolei stać się przedmiotem agresji. Odwieczny, oparły jedynie na psychologicznych przesłankach spór, zepchnął na dno potwornej niewoli dwa najkulturalniejsze Narody Słowiańszczyzny. Dziś przy wspólnym ognisku na gościnnej ziemi angielskiej niedola zjednoczyła ich przedstawicieli, a prezydenci państw podali sobie do braterskiego uścisku dłonie; ramię przy ramieniu walczą w szlachetnym współzawodnictwie, broniąc dostępu do Anglii, - polskie i czeskie eskadry. Rodzi się zgoda polsko-czeska, a z niej siła i moc, które przezwyciężą Zło i przetrwają kataklizm dziejowy.

Zgoła inaczej wygląda nasz stosunek do Rusi, z którą złączyły Polskę wspólne dzieje pod jednym dachem państwowym, współżycie mas ludności na jednym terenie, wspólne nieraz ogniska rodzinne, groby przodków, obyczaje, a często pacierz i mowa. Nieinaczej jest na Białorusi, na ziemiach odzyskanych w r.1920. Na całej przestrzeni od Dźwiny do Prutu rozbrzmiewają obok mowy polskiej - gwary dla Niemca niezrozumiałe, którymi jednak często włada, a zawsze je rozumie każdy Polak. Dlatego tymbardziej podsycał Berlin nienawiść do Polski wśród tzw. "Galicyjskich Ukraińców", faworyzując ich na każdym kroku, organizując z członków ich środowisk bandy dywersyjne i szpiegowskie. Darzy zaś ich zrabowaną Żydom własnością, obiecuje "niepodległość" Wielkiej Ukrainie. Dziś przed oczyma niejednego z nich otwiera się otchłań beznadziejności położenia, gdyż poza "protektorami" z nas Sprawy nie widzą nigdzie przyjaciół. Dlatego też nie jest rzeczą dziwną, że wśród inteligencji ukraińskiej /kilka i kilkanaście tysięcy głów/ rodzi się refleksja i narasta świadomość popełnionych błędów i winy. Niewątpliwie zwycięstwo wielkiej demokracji zachodnich zadecyduje o przynależności państwowej naszych ziem wschodnich w taki sposób, by nie mogły one już nigdy stanowić bastionu niemczyzny na wschodzie Europy. Warunkiem zachowania tego porządku - to odnowiona i oparta na szerokich podstawach terytorialnych U n i a Polski z Rusią, gdyż polsko-litewska wskutek upadku i zaniku plemienia litewskiego straciła historycznie i rzeczowo wszelki sens i znaczenie w układzie sił na międzymorzu Bałtycko-Czarno-morskim. W granicach tego układu terytorialnego znaleźć się muszą odwiecznie polskie ogniska kultury - Wilno, Łuck, Krze-

mieniec, Lwów i niewątpliwie Słowiańskie Czerniowce. Bo o rozmiarach Polski niezbędnej do utrzymania pokoju i równowagi europejskiej rozstrzygać nie będą p.Lewicki lub członkowie churu Ukraińskiego w Krakowie, ani nawet cały zastęp kilkunastutysięczny Ukraińskiej inteligencji /dziś tzw. Ukraińskich - volksdeutschów/ ale odwieczna polska racja stanu. O masy ludu rusko-ukraińskiego możemy być spokojni, jakkolwiek jeszcze ciemne - to jednak wiedzione zdrowym samopoczuciem Słowiańskim za Niemcami nie opowiedzą się nigdy. Zbyt zresztą był na to wielki wkład i dorobek polskiej pracy kulturalno-oświatowej w ciągu lat 20-tu, by je wyplenić nagle nawet 10 lat dziejowego kataklizmu. Polska i Ruś skazane przez historię i geografię na współżycie, związane braterską przyjaźnią z Czechami stworzą układ polityczny trwalszy w swej osnowie niż Francja, a przerastający w przyszłości sprowadzone do właściwej miary Niemcy. Sprawy środkowo-europejskie przeniosą się zaś z nad Sprewy nad Wisłę.
A Bułgaria i Jugosławia? Te, jakkolwiek ułożą się ich stosunki prawno-polityczne do Polski, zostaną na zawsze uwolnione od"przyjaźni"i opieki niemieckiej.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Zeitung" z 1/11 br. komentując napad Włochów na Grecję - z całym cynizmem twierdzi, że Włochy p[illegible] zbawienną akcję i uwalnią lud grecki od elementów, które zaprzedały [illegible] niszczyły kulturę grecką. Król, rząd, i klika plutokratów oszukały naród, dopiero Włochy obdarzą Greków prawdziwą wolnością.
"Das Reich" z 29/10 i 3/11 br. stwierdza, że w sierpniu br. wywóz z USA do W.Brytanii wynosił 209 mil. dolarów co w stosunku do roku ubiegłego na sierpień zeszłego roku stanowi wzrost powyżej 100%. Odsetek tego wzrostu podwyższa się w dalszym ciągu. Cyfry te dowodzą jak wygląda faktycznie reklamowana blokada niemiecka. Ani samoloty, ani łodzie podwodne Niemiec nie są w stanie przeszkodzić dalszemu gromadzeniu sił, które mają ostatecznie powalić Niemcy. Toteż Anglicy i Amerykanie przy każdej niemal sposobności - pokpiwają sobie z tej "totalnej blokady".
To samo pismo przynosi wiadomość, że rząd St.Zjednoczonych zażądał od rządu francuskiego w Vichy jasnego określenia swojego stanowiska wobec konfliktu europejskiego.
"Deutsche Allgemeine Zeitung" z 2/11 br. cytuje głosy prasy japońskiej zajmujące się przygotowaniami wojskowymi St.Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Z relacyj tych wynika, że napływają tam ogromne transporty broni. Na Filipinach, w Manili wyładowano ostatnio wielkie ilości tanków i tysiące aut ciężarowych i pancernych. Setki armat polowych,przeciwlotniczych, tudzież zaopatrzono bazy lotnicze w duże ilości samolotów. Specjalnie bazują się tam bombowce najcięższego typu, które z łatwością mogą odbywać loty do Tokio. Znaczna część floty znajduje się już na Filipinach , inne jednostki są tak ulokowane, że mogą każdej chwili uderzyć na Japonię.
Ten sam dziennik przytacza za prasą włoską dane odnoszące się do lotnictwa greckiego. Wynika z nich, że mała Grecja posiada jednak silną i dobrze zorganizowaną flotę powietrzną. Składa się ona z maszyn francuskich, angielskich i polskich PZL. Grecja niewątpliwie zasilona angielskimi siłami powietrznymi, ma wedle planu angielskiego odegrać rolę potężnej awiomatki, skierowanej przeciw Włochom.
Wedle informacyj tego samego dziennika - oficerowie i żołnierze armii amerykańskiej stacjonowani w Szanhaju w koncesji francuskiej otrzymali rozkaz przeniesienia się do koncesji amerykańskiej.
"Frankfurter Zeitung" z 31/10 br. 5 listopada br. odbędą się w USA wybory elektorów, którzy zadecydują o wyborze prezydenta. Na podstawie zmiany konstytucji z 1933 r. nowy prezydent obejmie urzędowanie już 20 stycznia 1941 a nie - jak to miało miejsce w poprzednich kadencjach - dopiero 4 marca.

Radio Londyn
Z Oslo donoszą, że w ramach stale powtarzających się sabotaży, podłożono onegdaj w Bergen ogień i zapalono liczne obiekty. Wojsko niemieckie gasiło pożar przez całą noc, z soboty na niedzielę. Policja prowadzi śledztwo, lecz sprawców sabotażu dotąd nie ujawniono.
Argentyńska partia socjalistyczna powzięła uchwałę solidaryzującą się z angielskim światem pracy walczącym o wolność swoją i innych narodów.
Prymas grecki na depeszę od Prymasa Anglii z wyrazami sympatii dla broniącego się przed agresją włoską - narodu greckiego wygłosił przemówienie radiowe, w którym stwierdził: "Odziedziczyliśmy od przodków naszych wolną ojczyznę i pragniemy ją oddać wolną dalszym generacjom naszego niewielkiego lecz pełnego chwały narodu".

----oooOOOooo----